

Biały Dom przedłużył sankcje wobec Rosji



- Przedłużenie sankcji jest karą za rosyjską politykę wobec Ukrainy. (...)Uważam, że działania i polityka rządu Federacji Rosyjskiej podważają procesy demokratyczne na Ukrainie. To zagraża bezpieczeństwu, stabilności, suwerenności i integralności terytorialnej - napisał Barack Obama w oświadczeniu skierowanym do mediów w sprawie przedłużenia sankcji wobec Rosji.

Sankcje, które Stany Zjednoczone nałożyły na Rosję, określone są w dekreście, który wszedł w życie w marcu 2014 roku. Dokument ten był kilkakrotnie rozszerzany, m.in. po aneksji ukraińskiego Kramu. Wtedy to sankcje zwiększono m.in. o ograniczenie zakazu wizowego i zamrożenia aktywów oraz na ograniczenia gospodarcze. Gdyby prezydent USA nie przedłużył dekretu, wygasłyby on 6 marca.

- Uważam, że działania i polityka rządu Federacji Rosyjskiej podważają procesy demokratyczne na Ukrainie. To zagraża bezpieczeństwu, stabilności, suwerenności i integralności terytorialnej - czytamy w oświadczeniu Baracka Obamy.

Przedłużone ograniczenia dotyczą ludzi związanych z Kremlen oraz współpracujących z nim instytucji. Dotknęły one wielu polityków i rosyjskich urzędników oraz przedsiębiorców, a także największe firmy i banki.

Władze Stanów Zjednoczonych zaznaczają, że zmniejszenie sankcji będzie możliwe po wprowadzeniu w życie ustaleń z Mińska o zawieszeniu broni na Ukrainie, które Rosja notorycznie łamie.

fot. janeb13/pixabay.com

źródło: telewizjarepublika.pl

